

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## 37-LATEK ODPOWIE ZA FAŁSZYWY ALARM BOMBOWY

**Olsztyńscy policjanci zatrzymali 37-latkę podejrzanego o wywołanie fałszywego alarmu. Mężczyzna miał zadzwonić na numer alarmowy 112 i poinformować o rzekomo podłożonych ładunkach wybuchowych na terenie jednego z zakładów pracy w Dywitach. Mężczyźnie grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.**

Na początku października (02.10.2020 r.), w godzinach porannych, na numer alarmowy zadzwonił mężczyzna, który poinformował, że w jednym z zakładów pracy na terenie Dywit zostały podłożone cztery bomby. Natychmiast na miejsce zostały wysłane służby, w tym policyjne patrole, straż pożarna i załoga karetki pogotowia. Funkcjonariusze odizolowali obiekt oraz pobliski sklep od osób postronnych, a także ewakuowali kilkadziesiąt osób. Policyjna grupa minersko-pirotechniczna sprawdziła obiekt oraz przyległy teren poszukując rzekomych ładunków wybuchowych.



Na szczęście okazało się, że był to fałszywy alarm. Sprawą ustalenia autora telefonicznego zgłoszenia zajęli się funkcjonariusze z Posterunku Policji w Dywitach, którzy w trakcie czynności wpadli na trop 37-letniego mieszkańca Olsztyna. Mężczyzna okazał się pracownikiem zakładu, w którym miało dojść do wybuchu. Głos 37-latkę został zarejestrowany przez Centrum Powiadamiania Ratunkowego i m.in. na tej podstawie policjanci wytypowali i ostatecznie ustalili sprawcę fałszywego alarmu. Policjanci zatrzymali mężczyznę, który przebywał w grupie ewakuowanych osób, a w trakcie przeszukania mieszkania znaleźli kilka telefonów komórkowych, które mogły zostać wykorzystane do popełnienia przestępstwa.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego 37-latek usłyszał zarzut wywołania fałszywego alarmu, do którego się nie przyznał. Zgodnie z kodeksem karnym grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności. Wobec mężczyzny zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

(KWP w Olsztynie / am)